

Dr hab. Beata Szymańska, prof. ASP  
Dziedzina: sztuki plastyczne  
Dyscyplina: sztuki projektowania  
Uczelnia: ASP w Gdańsku  
Wydział Architektury i Wzornictwa  
Dnia: 06.09.2013

### **Zleceniodawca recenzji**

Uczelnia Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Architektury i Wzornictwa, pismo z dnia 12.06.2013 roku, zlecenie podjęte w związku z decyzją Centralnej Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 05.06.2013 roku. BCK-VII-L-6304/13 na podstawie art. 18a ust. 5 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz w zakresie sztuki z dnia 14.03.2003 roku (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455) powołującej komisję habilitacyjną do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego w dziedzinie: sztuk plastycznych i dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe dla Pani dr Bogumiły Józwickiej.

Postępowanie zostało wszczęte przez Centralną Komisję na wniosek Pani dr Bogumiły Józwickiej dnia 08.04.2013 roku. Do nadesłanego mi przez Przewodniczącego Rady wskazanej przez wnioskodawcę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego, zgodnie z art. 18a ust. 2 ustawy z dnia 14.03.2003 roku, pisma sygnowanego datą 12.06.2013 roku, informującego o wyznaczeniu mej osoby przez CK recenzentem komisji habilitacyjnej do oceny osiągnięć Pani dr Bogumiły Józwickiej (art. 16 pkt 2 ust. 1, 2, 3, ustawy z dnia 14.03.2003 roku) do zlecenia została dołączona dokumentacja zgodnie z § 12 pkt 2 ust 1 - 4, Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22.09.2011 roku (Dz.U. 204 poz. 1200).

### **Podstawowe dane o Habilitancie**

Pani dr Bogumiła Józwicka urodzona dnia 01.02.1964 roku w Gdańsku ukończyła studia z wynikiem bardzo dobrym dnia 22.12.1987 roku w PWSSP w Gdańsku na kierunku Wzornictwo Przemysłowe. Pani dr Bogumiła Józwicka uzyskała stopień doktora (kwalifikacje I stopnia) w dziedzinie: sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: wzornictwo przemysłowe, nadany mu uchwałą Rady Wydziału Architektury i Wzornictwa ASP w Gdańsku Targ Węglowy 6 w dniu 07.04.1998 roku.

Habilitant był związany pracą jako pedagog oraz artysta:

- Od 1987 roku do chwili obecnej z PWSSP ASP w Gdańsku Targ Węglowy 6 na stanowisku asystenta stażysty, asystenta, wykładowcy, adiunkta.

## **Recenzja**

Recenzja pracy habilitacyjnej, dorobku projektowego i dydaktycznego

**dr Bogumili Józwickiej**

z Wydziału Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzję napisałam po przeczytaniu autoreferatu i życiorysu oraz po zapoznaniu się z wykazem wybranych projektów, zawierającym dorobek twórczy i dydaktyczny.

### **Autoreferat**

Autoreferat zawiera: opis prac w okresie do uzyskania kwalifikacji I stopnia, podsumowanie okresu do uzyskania kwalifikacji I stopnia, opis prac projektowych po uzyskaniu kwalifikacji I stopnia, podsumowanie okresu 1998–2012 oraz plany na przyszłość.

### **Opis prac w okresie do uzyskania kwalifikacji I stopnia**

Czytając opis okresu do uzyskania kwalifikacji I stopnia, szukałam wydarzenia, spotkania lub projektu, który byłby najważniejszym punktem w życiu projektowym autorki, wpływającym na kształtowanie się jej preferencji i postawy zawodowej. Wydaje się, iż pięcioletnia współpraca z nieformalną grupą D7, początkowo działającą pod szyldem Katedry Wzornictwa, była takim właśnie spotkaniem kilku ludzi o odmiennym temperamencie osobowym i tym samym – projektowym. Wspólne projektowanie było okresem intensywnej i płodnej pracy, kształtującej tożsamość zawodową habilitantki. Zespół zaprojektował w tym czasie dla bydgoskiej Eltry S.A. pięć serii sprzętu elektroinstalacyjnego, w tym Plus i Beata, oraz restyling paneli czołowych wieży audio 361 i Gamma 440, a dla gdańskiej firmy Telkom-Telmor gniazdo RTV i wzmacniacz antenowy. Można uznać, że dorobek tego zespołu przyczynił się w znacznym stopniu do rozwoju polskiego przemysłu i przedsiębiorczości po przemianie ustrojowej w 1989 roku.

Autorka tak wspomina pracę nad projektami w zespole D7: „Zadania te zbudowały też między nami więzi oraz wypracowały wyjątkowy model pracy zespołowej. Podpisywaliśmy każdy rysunek czterema nazwiskami w kolejności alfabetycznej: Adamczewski, Józwicka, Szymański, Średniawa, wszyscy odpowiedzialni za wszystko, razem jeździliśmy na nadzory. Chociaż w naszej współpracy istniał silny element

rywalizacji – każdy z nas przygotowywał własny, autorski projekt wstępny – po wyborze koncepcji przez inwestora pracowaliśmy nad nią wszyscy i wszyscy czujemy się jej autorami. Wspólne doświadczenia projektowe i wspólne wyjazdy na nadzory były znakomitym polem do rozmów, dyskusji – a nawet sprzeczek, przez co stanowiły podstawę do budowania własnego światopoglądu i tożsamości zawodowej”.

### **Opis prac po uzyskaniu I stopnia kwalifikacji**

Okres po uzyskaniu I stopnia kwalifikacji jest kontynuacją współpracy zawodowej w ramach grupy projektowej D7 (w zmieniającym się składzie osobowym). Habilitantka współpracowała przy projektach lad chłodniczych dla firmy BYFUCH i urządzeń leczniczo-kosmetycznych dla firmy KOLMIO oraz była zaangażowana w wieloletnią współpracę z Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Bydgoszczy (późniejsza PESA S.A.) przy modernizacji kabiny sanitarnej wagonów pasażerskich InterCity i przy autobusie szynowym Partner, który otrzymał nagrodę Grand Prix im. inż. Ernesta Malinowskiego na wystawie TRAKO 2001. Jak pisze autorka: „Żadna z naszych prac nie była tak spektakularna jak realizacja autobusu szynowego Partner”. Nieformalna grupa D7 zakończyła swoją współpracę projektem wagonu sypialnego InterCity w 2002 roku. W roku tym na bazie wspólnych doświadczeń projektowych grupa D7 przekształciła się w firmę Marad, założoną przez Marka Adamczewskiego. Habilitantka wraz z mężem Markim Joźwickim i nowymi członkami zespołu nadal współpracowała z firmą Marad. Oboje z mężem byli odpowiedzialni za kompleksowe projekty wykonawcze wyposażenia wnętrza: przedziału barowego AB 925 dla kolei ukraińskich, wagonu restauracyjnego dla kolei litewskich AR 930, wagonu specjalnego „Salonka” dla kolei lwowskich, wagonu restauracyjnego InterCity, a także pojazdu inspekcyjnego dla kolei ukraińskich.

Choć uczestnictwo w bardzo dużych, ważnych i odpowiedzialnych opracowaniach projektowych daje możliwość zdobycia doświadczenia, umiejętności pracy w zespole oraz rozwiązywania złożonych problemów projektowych, to jednak natłok pracy i napięcie wynikających z odpowiedzialności za realizację złożonych projektów wywołuje uczucie znużenia i zmęczenia. Habilitantka tak wspomina oddalanie się od aktywności grupy D7 przekształconej w firmę Marad: „Kilka wykonanych prawie równocześnie projektów skomplikowanych strukturalnie wagonów barowych i restauracyjnych znużyło mnie ilością i złożonością zagadnień technicznych związanych z dostosowaniem profesjonalnego sprzętu. Wygaszenie naszej aktywności na tym polu przyjąłem z dużą ulgą”.

Równolegle przez cały ten czas habilitantka realizowała z mężem Markiem Józwickim projekty aranżacji i wyposażenia wnętrz. Meble łazienkowe dostosowane do potrzeb użytkowników, wózki pomocnicze, wyposażenie przedpokoju, meble kuchenne to tematy, które pochłonęły autorkę po aktywnej pracy na rzecz grupy D7, a później firmy Marad. W autoreferacie Bogumiła Józwicka podkreśla, iż projektami wyłącznie jej autorstwa są przede wszystkim obudowy central telefonicznych. Łącznie habilitantka zaprojektowała 5 obudów, które były produkowane przez kilkanaście lat. Centrale telefoniczne w zaprojektowanych przez nią obudowach zdobywały nagrody i wyróżnienia. Na trzech stronach autoreferatu autorka opisuje szczegółowo problemy projektowe, uwarunkowania techniczne i kłopoty przy realizacji wspomnianych obudów.

W podsumowaniu czytamy, iż w ciągu 14 lat pracy autorka zrealizowała 70 projektów. W tej części autoreferatu zawarte są poglądy habilitantki na temat projektowania w ogóle. Choć przedstawione są one w dużym skrócie (zawarte na jednej stronie) można tam odczytać preferencje i krytyczne podejście do niektórych ważnych zagadnień związanych z dizajnem. Bogumiła Józwicka utożsamia się z modelem projektowania, które podporządkowane jest analizie potrzeb i służy ulepszaniu życia, a nie tworzeniu sezonowej mody.

Jak pisze autorka: „Często jest więc tak, że projektant przestaje rozwiązywać problemy projektowe, społeczne, funkcjonalne – a staje się artystą. Efektem jego pracy służą wobec tego zupełnie inne kryteria, bardziej emocjonalne, związane z oddziaływaniem rzeczy, ich rolą w modzie, obecnością w trendach”.

Przyznam, że takie rozumienie bycia artystą w projektowaniu jest mi obce. Usilne staranie się, aby być modnym, nadszając za obowiązującymi trendami, i szukanie związków oddziaływania rzeczy na klienta to raczej cele kiepskiego marketingu, a nie ambitnych działań artystycznych. Marketing, który podąża w służalczy sposób za klientem, w żadnym razie nie ma nic wspólnego z działalnością artystyczną.

Niestety wiara zleceniodawców w osiągnięcie sukcesu finansowego za pomocą stosowania różnych technik marketingowych spowodowała niebezpieczne naciski na projektantów w celu zmuszenia ich do zaspokojenia oczekiwań klienta. Na szczęście współczesny marketing, którego przedstawicielem jest Stephen Brown, ma odmienne zdanie. Brown uważa, że: „Klienci nie wiedzą, czego chcą. Nigdy nie wiedzieli. I nigdy nie będą

wiedzieć. Świadczy o tym chociażby rynkowy sukces niezliczonej liczby produktów odrzuconych przez klientów w trakcie badań marketingowych. Tak było z minivanami wymyślonymi przez Chryslera i walkmanami – wynalazkiem firmy Sony. Konsekwencją ślepego nadszkakiwania klientom są: wtórne produkty, naśladownictwo w dziedzinie reklamy i zastój na rynku. W rzeczywistości klienci nie chcą, żeby koło nich skakać. [...] cenią sobie pełną przejrzystość handlowych zabiegów – taką, jaka cechuje zachowania prostych ulicznych sprzedawców”<sup>1</sup>.

Takie stanowisko daje znacznie większą swobodę projektantom. Oczekuje się od nich większej inwencji twórczej, właśnie artystycznej. Michał Anioł zapytany przez papieża Juliusza II, kiedy będzie ukończona sklepienie Kaplicy Sykstyńskiej, odpowiedział: „Będzie ukończona, kiedy uznam, że zaspokajają moje artystyczne wymagania”. Myślę, że projektanci powinni również nauczyć się wypowiadać takie zdanie. Projektowanie to działalność również artystyczna, bardzo osobista, wyrastająca z jednostkowego impulsu tworzenia. Projektowanie grupowe lub projektowanie pod ścisłym nadzorem różnego rodzaju komisji często pozbawia projektanta szczególnego poczucia radości osobistej. Praca pod rygiem czasowym i dążenie do spełnienia oczekiwań wielu grup wchodzących w skład zespołu realizacyjnego doprowadza projektanta do działań nie zawsze owocnych, za to wywołujących niezadowolenie i zdenerwowanie. Powstały w ten sposób stres jest jednak zupełnie czymś innym niż napięcie, jakie powinno towarzyszyć pracy twórczej, artystycznej.

Dlatego, jak sądzę, habilitantka w planach na przyszłość wypowiada zdanie, w którym określa swoje stanowisko w sposób następujący: „Umacniam się w przekonaniu, że czasami współpraca z inwestorem mnie ogranicza. [...] Projektowaniu wynikającemu z trendów rynkowych przeciwstawiam projektowanie podporządkowane analizie potrzeb, w którym produkt wynika ze zoptymalizowanej logiki wielu procesów”.

Wybrana przez habilitantkę postawa spowodowała zainteresowanie społeczną rolą projektowania, które zaowocowało współpracę z wytwórcami produktów związanych z korekcją i rehabilitacją. Znając nieco bliżej temperament habilitantki, myślę, że podjęcie tej problematyki może być dla niej źródłem satysfakcji i zadowolenia z pracy projektanta, czego serdecznie habilitantce życzę.

---

<sup>1</sup> S. Brown, *Baw, „dręcz” i zaskakuj swoich klientów (oni to uwielbiają)*, „Harvard Business Review Polska” kwiecień 2003, nr 2.

Oprócz działalności projektowej Bogumiła Józwicka pełniła wiele ważnych funkcji akademickich, w tym przez 4 lata była prodziekanem na Wydziale Architektury i Wzornictwa, wchodziła w skład wielu zespołów i komisji działających na rzecz ASP w Gdańsku, brała udział w rekrutacjach egzaminacyjnych na Wydziale Architektury i Wzornictwa, ma w swoim dorobku liczne publikacje w katalogach wystawowych i programowych, kilkakrotnie została wyróżniona Nagrodą Rektorską, posiada kilkanaście świadectw autorskich o dokonaniu wzoru zdobniczego.

### **Praca dydaktyczna**

Bogumiła Józwicka do uzyskania kwalifikacji I stopnia pracowała na stanowisku asystenta i wykładowcy na Wydziale Architektury i Wzornictwa. Staż roczny rozpoczęła w pracowni prof. Edmunda Homy. Przez 8 lat pełniła obowiązki asystenta w II Pracowni Projektowania Wzornictwa prowadzonej przez prof. Marka Adamczewskiego. Jak pisze sama habilitantka: „[...] cechy charakteru Marka Adamczewskiego spowodowały, że nie budowaliśmy relacji w pracowni w oparciu o hierarchię. Wręcz przeciwnie – od samego początku naszej współpracy oczekiwał ode mnie samodzielności i traktował mnie po partnersku”.

Po uzyskaniu kwalifikacji I stopnia Bogumiła Józwicka została adiunktem w tej samej pracowni, w której pracowała dotychczas. W roku 2001 program pracowni zmienił się, zmianie uległa też jej nazwa – na Pracownię Projektowania Produktu. Program pracowni skupiał się na rozwoju nowego produktu oraz zarządzaniu projektem, co jak pisze autorka, trochę odbiega od jej głównych zainteresowań, związanych przede wszystkim z metodyką projektowania. Mimo odmiennych charakterów prowadzącego pracownię i asystentki współpraca w pracowni i poza nią układała się harmonijnie. Dzięki tej partnerskiej kooperacji habilitantka może wykazać się współpracą przy 29 magisterskich projektach dyplomowych.

W pracy ze studentami habilitantka wykorzystuje również materiały własne, pochodzące z pracy kwalifikacyjnej I stopnia, dotyczące uwarunkowań długotrwałej pracy siedzącej oraz kształtowania strefy pracy. Od roku akademickiego 2012/2013 Bogumiła Józwicka prowadzi samodzielnie zajęcia w ramach seminarium pracy magisterskiej. Studenci z tej pracowni wielokrotnie zdobywali nagrody i wyróżnienia w konkursach dizajnerskich.

## Konkluzja

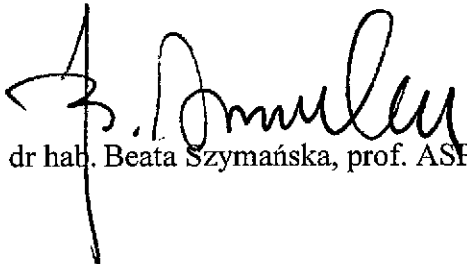
Najbardziej cenię u habilitantki jej chęć zmierzenia się z niełatwym problem dotyczącym etyki projektowania. W przeanalizowanych przeze mnie materiałach przedstawionych przez Bogumiłę Józwicką widać wyraźnie próbę określenia własnej postawy wobec tego zagadnienia.

Niepokój wynikający z dręczących pytań o etyczne projektowanie towarzyszył nam będzie zawsze, ponieważ zawód projektanta lokuje się po obu stronach runku pracy – po stronie popytu i podaży. Projektant przynależy do grupy społecznej dążącej do tworzenia struktur dających swobodę i wolność działania, niezbędną w procesie twórczego projektowania. Jednocześnie jest po stronie podaży, narażony na utratę pracy z powodu nieuniknionych konfliktów wynikających z ciągłej ingerencji i wywierania presji specjalistów od marketingu i technologów na kształt projektu. Poszukiwanie przez inwestora nowych i zgodnych z modą pomysłów, nie zawsze słusznych i mądrych, zmusza projektantów do ciągłego stawania do konkursu, w którym nie zawsze zwycięża dobry projekt, a dość często zwyciężają rozwiązania powierzchowne i tylko efektowne. Inwestor z kolei jest pod presją rosnącej konkurencji wolnorynkowej – nieustannie goni za nowym i jeszcze nowszym rozwiązaniem. Być może ten system wzajemnych nacisków wymusza postęp, ale rodzi również wśród wielu projektantów frustrację.

Projektowanie stwarza problemy etyczne w nie mniejszym stopniu niż biznes. Źle zaprojektowany produkt, który sprawnie działa, jest tak samo nieetyczny jak piękny produkt, który nie działa. Zagłębiając się w problematykę dotyczącą etyki i odpowiedzialności w projektowaniu, odnoszę wrażenie, że często problemy te są rozumiane powierzchownie. Łatwo jest określić, dla kogo i czego byśmy nie projektowali. Większość powie: nie będziemy projektować dla firm produkujących broń. Ale czy projektowanie wewnątrz banków, które finansują te przedsięwzięcia, jest etyczne? Czy wycena projektów jako procent od wartości inwestycji jest etyczna? Przecież powinno nam zależeć, aby realizacja projektu była jak najtańsza. Czy wynagrodzenie projektanta zależne od liczby wyprodukowanych egzemplarzy jest etyczne? Odpowiedzi na te pytania nie są takie proste. Problem jest bardziej złożony, niż nam się wydaje. Być może deklaracja habilitantki dotycząca rozwijania zainteresowania społeczną rolą projektowania będzie okazją do szukania odpowiedzi na te trudne pytania.

Uważam, że przedstawiony materiał merytoryczny, dydaktyczny i osiągnięcia twórcze dr Bogumiły Józwickiej stanowią istotny wkład w dorobek uczelni artystycznych. Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia twórcze, naukowe i dydaktyczne Pani dr Bogumiły Józwickiej odpowiadają wymaganiom określonym w art. 16, ust. 1 ustawy z dnia 14.03.2003 roku (DzU z 2003 roku, nr 65, poz. 595; DzU z 2005 roku nr 164, poz. 1365; DzU z 2011 roku, nr 84, poz. 455). Popieram wniosek o przyznanie dr Bogumile Józwickiej stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuk plastycznych, dyscyplinie artystycznej: sztuki projektowe.

Gdańsk, 06.09.2013 r.



dr hab. Beata Szymańska, prof. ASP



dr hab. Piotr Jędrzejewski, prof. nadzw. ASP  
Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa,  
Akademia Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta  
we Wrocławiu  
50-156 Wrocław, pl. Polski 3/4  
dziedzina: sztuki plastyczne  
w dyscyplina artystyczna: sztuki projektowe

Adres e-mail: [pje@asp.wroc.pl](mailto:pje@asp.wroc.pl)

Wrocław 30.08.2013

**RECENZJA**

osiągnięć naukowych i dydaktycznych  
Pani mgr sztuki z kw. I st. Bogumiły Józwickiej

**Zleceniodawca opinii:**

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku  
Wydział Architektury i Wzornictwa

## DANE O HABILITANCIE

Pani mgr sztuki z kw. I st. Bogumiła Józwicka ukończyła studia na Wydziale Architektury i Wzornictwa, na kierunku Wzornictwo w PWSSP w Gdańsku i otrzymała dyplom magistra dnia 22.12.1987 roku. Dyplom został zrealizowany pod kierunkiem prof. Jacka Popka. Ponadto Pani Bogumiła Józwicka ukończyła w 1989 roku Studium doskonalenia dydaktyczno-pedagogicznego nauczycieli akademickich Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

Kwalifikacje I-go stopnia uzyskała habilitantka w dziedzinie sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej: wzornictwo przemysłowe na Wydziale Architektury i Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku 07.04.1998 roku.

Od 1987 do dnia dzisiejszego jest związana pracą jako pedagog oraz czynny projektant kolejno na stanowiskach asystenta stażysty, asystenta, wykładowcy i adiunkta na Wydziale Architektury i Wzornictwa ASP w Gdańsku.

## DZIAŁANOŚĆ PROJEKTOWA

Działalność projektowa Pani Bogumiły Józwickiej od samego początku związana jest ze środowiskiem Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, w której to podjęła pracę bezpośrednio po ukończeniu studiów. W dniu dzisiejszym zrealizowanych projektów, których jest autorem lub współautorem, jest już około dwustu, w dużym procencie zostały one wdrożone do produkcji. Pierwszym projektem, zrealizowanym wspólnie z ad Markiem Adamczewskim, była obudowa walcarki doświadczalnej WD – 88 dla Instytutu Maszyn Przepływowych Polskiej Akademii Nauk. Te pierwsze prace były, jak pisze Pani Bogumiła Józwicka w swoim autoreferacie, jednocześnie czasem intensywnego zbierania doświadczeń i kształtowania się osobowości projektanta. Był to także okres, w którym autorka podejmowała się, także z sukcesami, innych, określanych przez siebie jako „nieważnych” zleceń, nie związanych bezpośrednio z głównym nurtem jej zainteresowań. Z jednej strony taka właśnie była, jak wszyscy pamiętamy, rzeczywistość pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych, z drugiej strony, po latach, doświadczenia te pozwalają nieco szerzej spojrzeć na problematykę designu.

W 1993 roku projektanci związani z Katedrą Wzornictwa PWSSP w Gdańsku zakładają grupę projektową D7. Oprócz autorki zaangażowani są w jej działalność między innymi Marek Adamczewski, Jarosław Szymański oraz Marek Średniawa. Można powiedzieć, że zespół specjalizował się w projektowaniu urządzeń z branży elektronicznej, elektroinstalacyjnej i telekomunikacyjnej. Pierwszym istotnym klientem zespołu były Zakłady Radiowe ELTRA S.A. w Bydgoszczy. Habilitantka szczególnie podkreśla zespołowy charakter pracy mający miejsce w tym wypadku i rolę jaką pełnią zdobyte wtedy doświadczenia w jej dalszej pracy zawodowej. Wrażenie robią, panele czołowe wierzy audio, które ostatecznie nie ujrzały światła dziennego. Natomiast wieloelementowe systemy sprzętu elektroinstalacyjnego zostały wprowadzone do produkcji seryjnej. Jest to projekt z tej kategorii, która musi przynosić autorowi sporo satysfakcji, kiedy może dostrzec swoje dzieła w bardzo wielu miejscach i wielu sytuacjach. Swoją drogą interesujące byłoby zapoznanie się z wnioskami wysnutymi przez projektanta na podstawie takich obserwacji.

W 1995 roku grupa projektowa D7 rozpoczęła współpracę z Zakładami Systemów Cyfrowych DIGITEX w Sopocie (obecnie PLATAN). Kontakt ten okazał się dla Pani Bogumiły Józwickiej niesłychanie owocny i istotny, ponieważ współpracowała ona z firmą przez wiele lat, także podejmując się wielu zadań samodzielnie. Projekty obudów central telefonicznych opracowanych dla firmy Digitex/Platan zostały wskazane przez habilitantkę jako podstawa

do spełnienia warunków określonej w ustawie o stopniach naukowych. Zostaną one omówione w dalszej części recenzji.

Pozostając przy branży elektronicznej zespół podejmuje, w kolejnych latach, współpracę z firmą Telkom-Telmor, projektując wzmacniacz antenowy i wzmacniacz sygnału satelitarnego oraz antenę i obudowy gniazd RTV. Kolejnym przedsięwzięciem z tej branży jest firma KOLMIO Kielkowscy z Gdańska, dla którego powstają projekty obudowy urządzenia do autoelektropunktury oraz elektrostymulatora.

Niezależnie od prac prowadzonych z zespołem D7 Pani Bogumiła Józwicka realizuje się równolegle w nieco innym obszarze designu. Współpracując z Markiem Józwickim projektuje i czuwa nad realizacją mebli i innych elementów wyposażenia wnętrz. Ten obszar związany jest z projektowaniem uwzględniającym aktywność człowieka w innej skali niż sprzęt elektroniczny. Wydaje się być także w pewnym sensie kontynuacją zainteresowań autorki badaniami nad pozycją siedzącą i modelami ciała ludzkiego, rozpoczętymi jeszcze podczas studiów, których istotnym etapem była praca kwalifikacyjna pierwszego stopnia traktująca o stanowisku pracy ucznia i wybranych aspektach kształtowania strefy pracy. Na zakończenie autoreferatu autorka wspomina zresztą, że znów zamierza wrócić do tematu modeli człowieka, tym razem z wykorzystaniem technologii cyfrowej. Realizacja elementów wyposażenia wnętrz i przestrzeni zewnętrznych, to też najczęściej konieczność poruszania się w obrębie zupełnie innych technologii niż w przypadku produktów wykonywanych seryjnie, a co za tym idzie trochę inny sposób myślenia projektowego. W dokumentacji możemy odnaleźć ciekawe przykłady indywidualnych zabudów pomieszczeń, zarówno domów jednorodzinnych jak i przestrzeni biurowych. Przytoczone realizacje wyróżniają się całościowym potraktowaniem problemu. Żadne z elementów nie zostają pozostawione przypadkowi. Jeżeli sytuacja przestrzenna i funkcjonalna tego wymaga to projektowane są także meble, oszczędne w formie, nienagannie wykonane, najczęściej z użyciem tradycyjnych technik stolarskich. Najistotniejszym czynnikiem kształtującym formę jest funkcja, często zaskakująca, ale zawsze dogłębnie przemyślana. Przykładem może być tutaj zabudowa klatki schodowej we własnym domu w Pszczółkach, gdzie w duszy schodów umieszczone zostały dziesiątki niewielkich szufladek. Zdarzają się też przykłady mebli realizowanych seryjnie jak na przykład wózek na worki na śmieci dla firmy SANIPOR z Gdyni.

Od roku 2000 rozpoczyna się wieloletnia współpraca z Zakładami Naprawczymi Taboru Kolejowego w Bydgoszczy (później PESA). Były to z reguły tematy na tyle duże i poważne, a narzucony reżim czasowy na tyle ostry, że realizowane były one w zespołach projektowych. W tym wypadku oprócz habilitantki byli to z reguły; Marek Adamczewski, Jarosław Szymański, Marek Średniawa i inni. Autobus szynowy PARTNER z 2001 roku na stałe wpisał się w Polski krajobraz, a jego charakterystyczna rozpoznawalna forma, zdaniem recenzenta, nic nie straciła na aktualności. Od momentu kiedy w 1998 roku pojawił się na rynku Ford Focus, w projektowaniu pojazdów zaczęły się znowu pojawiać ostre linie. Można zaryzykować stwierdzenie, że PARTNER nawiązuje do najlepszych i najodważniejszych wzorców, często nie wprowadzonych do produkcji, pojazdów powstałych w biurach Bertone czy Pininfariny w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Pojazdy to przecież jednak nie tylko bryła zewnętrzna, a Pani Bogumiła Józwicka była szczególnie zaangażowana przede wszystkim w projektowanie elementów wyposażenia. Można powiedzieć, że w kontekście doświadczeń przy projektowaniu wnętrz mieszkalnych i mebli taki wybór wydaje się jak najbardziej naturalny. Jak wynika z autoreferatu, to właśnie rozwiązywanie problemów związanych z optymalnym zagospodarowaniem pod względem funkcjonalnym ograniczonych przestrzeni wewnątrz pojazdów szynowych stanowiło dla autorki największe wyzwanie i dawało najwięcej satysfakcji, jak na przykład projekt kabiny

sanitarnej dostosowanej do potrzeb osób niepełnosprawnych do wyżej wymienionego PARTNERA, wykonany razem z Markiem Średniawą. Pani Bogumiła Józwicka brała udział w siedmiu dużych przedsięwzięciach projektowych związanych z projektowaniem pojazdów szynowych dla PESA Bydgoszcz. Były to między innymi uniwersalny projekt łazienki w pociągu, projekt wagonu barowego, wagon restauracyjny, kuchnia i zaplecze baru wagonu restauracyjnego, wagon sypialny, projekty wnętrza pojazdu inspekcyjnego, unikatowe wnętrza salonki oraz wagon restauracyjny InterCity. We wszystkich tych projektach autorka potrafiła znaleźć skuteczny i adekwatny do funkcji i charakteru wnętrza kompromis, adaptując gotowe fragmenty zabudowy lub projektując elementy wyposażenia specjalnie na potrzeby projektu. Projekty wykonane przez habilitantkę dla zakładów PESA na przestrzeni ośmiu lat same w sobie stanowią ogromny dorobek. Bez najmniejszego zdziwienia można przyjąć też deklarację autorki, że w pewnym momencie nastąpił u niej pewien przesyt tematem i postanowiła swoją inwencję skierować na rozwiązywanie innych problemów.

Projekty obudów central telefonicznych zostały wskazane przez habilitantkę w celu spełnienia warunków określonych w ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym. Trwająca dwanaście lat współpraca z firmą Digitex/Platan zaowocowała powstaniem kilkunastu produktów. Z jednej strony można powiedzieć, że są to w pewnym sensie produkty „niepozorne” montowane z reguły gdzieś na uboczu aby nie rzucały się w oczy. Z drugiej strony, jak zauważa autorka, ich podstawowym zadaniem jest prawidłowe spełnianie wszystkich funkcji, takie aspekty jak na przykład moda, mają przy projektowaniu znaczenie marginalne. Z pozoru prosta obudowa musi zespalać w sobie wszystkie aspekty użytkowania centrali. Począwszy od etapu produkcyjnego, poprzez montaż, serwisowanie i codzienne pokrywanie się kurzem. Tak właśnie, bo jest to ten typ urządzenia, które im rzadziej zwraca naszą uwagę tym lepiej to o nim świadczy. Jak pisze Pani Bogumiła Józwicka i co także bywa regułą, firma Digitex nie spodziewała się początkowo po projektancie niczego więcej niż przedstawienia estetycznego opakowania gotowego już produktu. Większość designerów działających na polskim rynku ma za sobą tego typu doświadczenia, kiedy to mozolnie, krok po kroku musi wyjaśniać zleceniodawcy, że na zewnętrzny kształt produktu ma wpływ wiele różnych czynników, które definiowane są na wcześniejszych etapach. Przekonanie inwestora o tym, że rolą projektanta jest przede wszystkim integracja tych wszystkich procesów jest z reguły zadaniem czasochłonnym. Jak możemy się przekonać autorka osiągnęła w tym zakresie sukces. Dwanaście lat współpracy jest to okres na tyle długi, że w jego trakcie zaszły znaczące zmiany. Począwszy od zmiany prawnego statusu producenta, jego nazwy, poprzez zmiany metod produkcji, a nawet jej lokalizacji - produkcja została częściowo przeniesiona do Chin. Zmieniła się też sama technologia. Przecież branża elektroniczna jest jedną z tych branż gdzie zmiany zachodzą najszybciej. Kiedy oglądamy dobrze utrzymany dwunastoletni samochód niektórzy mniej wtajemniczeni mogą nawet odnieść wrażenie, że patrzą na nowy pojazd. Na kilkunastoletni sprzęt komputerowy czy telefon spoglądamy już jak na obiekt muzealny. Takie tempo może być też jedną z przyczyn fenomenów, które czasem możemy nawet określić mianem patologii. Niejednokrotnie w świecie technologii zaczynają dominować zjawiska znane do tej pory bardziej w świecie mody. Koszty promocji produktu potrafią czasami przewyższać ich rzeczywistą wartość. Habilitantka podzieliła się też swoimi doświadczeniami związanymi ze zmianami dotyczącymi samych metod, a właściwie narzędzi służących do projektowania. W dniu dzisiejszym trudno już sobie wyobrazić design bez wspomaganie za pomocą oprogramowania 3D, szczególnie na etapie wdrożenia. Bywa tak, że używamy w tym celu dokładnie tych samych narzędzi co inżynierowie i technolodzy. Co raz częściej zdarza się nawet, że pracujemy na tym samym pliku. Obudowy central telefonicznych projektowanych przez Panią Bogumiłę Józwicką świadczą o kunszcie projektanta, który potrafi za pomocą procesu projektowego rozwiązać problemy dotyczące całego

późniejszego procesu życia produktu, a także wyciągać wnioski z analizy jego poprzednich wersji i kreatywnie je wykorzystać. Autorka pisze w autoreferacie: „... projektant musiał dysponować specjalistyczną, złożoną wiedzą. Bazując na niej budował założenia projektowe, ingerował w strategię producenta, tworzył własną ideę produktu. Opracowywał dokumentację projektu, przeprowadzał badania i doświadczenia dowodzące trafności jego rozumowania. Budował modele i makiety. We współpracy z producentem nadzorował powstawanie prototypu wprowadzając autorskie zmiany. Panował nad całością realizacji, znał szczegółowo wprowadzone rozwiązania, ich przyczyny i konsekwencje. To jest model projektowania, z którym się utożsamiam.” Ta, celowo pozbawione przez recenzenta kontekstu, wypowiedź znakomicie charakteryzuje podejście habilitantki do designu i jego filozofii. Zacytowane zdania są jednak poprzedzone następującą refleksją: „Umacniam się w przekonaniu, że czasami współpraca z inwestorem mnie ogranicza ...” i dalej „Najczęściej wizualizacja koncepcji jest wystarczającym materiałem dla znających możliwości firmy konstruktorów. Nie utożsamiam się z tego typu działaniami”. Są to ciekawe spostrzeżenia, pod którymi pewnie wielu z nas też mogłoby się podpisać. Czy powodem tego stanu rzeczy jest bardziej pobieżne podejście do wielu problemów i ignorowanie wielu istotnych kwestii, czy może winna jest technologia, w tym niesłyszanie rozwinięte i coraz bardziej dostępne oprogramowanie CAD? Czy przyczyną jest narastająca komplikacja poszczególnych dziedzin, a co za tym idzie i potęgująca się specjalizacja? Może już się zdarza, że w pewnych wypadkach projektant „z zewnątrz” aby naprawdę zgłębić problem musiałby poświęcić tyle czasu, że przedsięwzięcie stałoby się najzwyczajniej ekonomicznie nieopłacalne. Jedno jest pewne projektanci muszą czujnie obserwować zachodzące zmiany i starać się w nich także w odpowiedzialny sposób aktywnie uczestniczyć.

W uzupełnieniu należy dodać, że produkty, które zostały zaprojektowane przez Panią Bogumiłą Józwicką, lub w projektowaniu, których miała swój znaczący udział były wielokrotnie nagradzane i wyróżniane na targach branżowych. Ponadto habilitantka jest współtwórcą projektów dziesięciu produktów posiadających Świadectwo Autorskie o Dokonaniu Wzoru zdobniczego oraz współtwórcą projektów czterech produktów posiadających Świadectwo Autorskie o Dokonaniu Wynalazku.

## PRACA DYDAKTYCZNA

Pani Bogumiła Józwicka swoją pracę na PWSSP w Gdańsku rozpoczęła zaraz po uzyskaniu tytułu magistra. Przeszła kolejno wszystkie poziomy zatrudnienia od asystenta stażysty począwszy. Przeważającą część czasu spędziła w Pracowni Projektowania Produktu, ściśle współpracując z prof. Markiem Adamczewskim. Jak wynika z informacji zawartych w autoreferacie, od początku współpraca ta odbywała się raczej na zasadach partnerskich. Zarówno szczegóły programu jak i treść poszczególnych zadań stanowi wspólne dzieło obydwójga pedagogów. Program ten zresztą musiał ulec, podobnie jak to miało miejsce na innych uczelniach, znacznym modyfikacjom ze względu na przejście na dwustopniowy system studiów. Przedstawione w dokumentacji prace dotyczą siłą rzeczy obydwu systemów i stanowią ilustrację usystematyzowanego podejścia do problemu nauczania. W obecnym układzie, w ramach obejmującego dwa semestry Kursu Podstawowego na studiach licencjackich, studenci skupiają się na zagadnieniach; „przedmiot w otoczeniu” oraz „produkt rynkowy”. Tutaj przykładowymi zadaniami są „zakładka do książki” w interesujący sposób uzupełniona o nowe funkcje oraz „wieczny kalendarz”, potraktowany niesłyszanie prosto lub ilustrujący w imponująco przemyślany sposób matematyczno-astronomiczną dyscyplinę systemu. Projektowane w ramach zadania „produkty rynkowe” to między innymi

„ekspres przelewowy” pokazujący jak różną formę i różny charakter może mieć przedmiot zależnie od użytego materiału, metody produkcji czy wreszcie mody oraz „osprzęt elektroinstalacyjny do użycia na zewnątrz budynku”. W tym drugim przypadku habilitantka słusznie wykorzystwała swoje ogromne doświadczenie w tej dziedzinie. Prowadząc dydaktykę pedagog siłą rzeczy musi wcielać się w różne role: producenta, klienta, konstruktora, technologa itd. Postawienie tematu w którym samemu jest się ekspertem daje studentowi ogromne korzyści. W ramach kursu zaawansowanego podejmowane są tematy dotyczące rozwiązywania określonego problemu funkcjonalnego. Tutaj jako przykłady można odnotować; problem pomiaru ciepła, problem poprawy warunków pracy, czy kwestię zachowania prywatności w miejscu publicznym. Czasami problem funkcjonalny zostaje postawiony bardzo szczegółowo jak na przykład w temacie „skrzynka narzędziowa”. W tym wypadku jednym z najciekawszych rozwiązań jest otwarta struktura, gdzie hasło „skrzynka” stało się jedynie pretekstem do udzielenia odpowiedzi. Najwyższym poziomem w hierarchii problemów projektowych jest projekt struktury użytkowej. Jednym z przykładowych tematów jest rozwiązanie problemu „samoobsługi kierowcy na stacji benzynowej”, czy „kilkugodzinnej sprzedaży ulicznej z ekspozycją towaru”. Uzupełnieniem programu są zadania klauzurowe. Tematy tych zadań są często wydawane na pewien czas przed terminem realizacji przypadającym na określony dzień zajęć. Mamy tutaj „designerską pisanekę”, która może kojarzyć się z jajkiem tylko swoją formą, „przedmiot zasilany energią słoneczną”, czy próby rozwiązania problemu na wyższym poziomie ogólności jak „włączony/wyłączony”. Istotnym elementem procesu kształcenia jest też udział studentów w konkursach. W przypadku odniesionego sukcesu jest to najlepsza metoda promocji ułatwiająca późniejszy start w życiu zawodowym. Najświeższym osiągnięciem w tym zakresie jest nagroda dla studentki Emanueli Reder za projekt zlewozmywaka dla firmy Deante przyznana w 2012 roku. Ponadto Pani Bogumiła Józwicka może się wykazać współpracą przy 29 dyplomach magisterskich projektowych, w których opiekę promotorską realizował prof. Marek Adamczewski, a także dwudziestoma recenzjami prac dyplomowych. Od ostatniego roku akademickiego prowadzi także zajęcia w ramach Seminarium pracy magisterskiej. Umiejętność poprawnego komunikowania się za pomocą języka pisanego pozostaje bardzo istotnym, a często pomijanym elementem kształcenia projektantów.

Pani Bogumiła Józwicka uczestniczy także aktywnie w życiu Uczelni i Wydziału, przez cztery lata pełniła funkcję prodziekana, ponadto brała udział w licznych komisjach uczelnianych oraz była organizatorem lub współorganizatorem wielu przedsięwzięć prowadzonych w ramach działalności Uczelni. Jest także laureatką pięciu nagród rektorskich, zbiorowych i indywidualnych.

## KONKLUZJA

Po zapoznaniu się z materiałem zawartym w przedstawionym mi do zrecenzowania przewodzie habilitacyjnym, mogę z przekonaniem stwierdzić, że mgr sztuki z kw. I st. Bogumiła Jóźwicka przedstawiła obszerny i oryginalny dorobek projektowy który w swojej pokażnej części stanowi wkład w projektowanie wzornicze sprzętu elektronicznego i telekomunikacyjnego w Polsce i należy uznać, że poszerza on dorobek dyscypliny. Ponadto mgr sztuki z kw. I st. Bogumiła Jóźwicka posiada także niekwestionowany, znaczący dorobek z innych dziedzin designu obejmujący między innymi projektowanie środków transportu oraz projektowanie elementów wyposażenia wnętrz. Należy również podkreślić że przedstawiona do oceny dokumentacja potwierdza także najwyższy poziom prowadzonej przez habilitantkę działalności dydaktycznej i dobitnie świadczy o przygotowaniu do w pełni samodzielnej pracy pedagogicznej.

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia artystyczne, twórcze, (naukowe) i dydaktyczne Pani mgr sztuki z kw. I st. Bogumiły Jóźwickiej w pełni spełniają wymagania art. 16 ustawy pkt. 2 z dnia 14.03.2003 roku (Dz. U. z 2003 roku, nr 65, poz.595, Dz. U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz. U. z 2011 roku nr 84 poz. 455).

W związku z powyższym **wnoszę o dalsze procedowanie w postępowaniu habilitacyjnym.**

dr hab. Piotr Jędrzejewski, prof. nadzw. ASP  
Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa  
Akademii Sztuk Pięknych im. Eugeniusza Gepperta  
we Wrocławiu.



Dr hab. Marzena Wolińska Prof. UAP  
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu  
Wydział Architektury i Wzornictwa  
60-967 Poznań, al. Marcinkowskiego 29

## RECENZJA

**pracy habilitacyjnej i dorobku artystycznego dr Bogumiły Jóźwickiej  
sporządzona w związku z przewodem habilitacyjnym  
w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki projektowe,  
wszczętym przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa  
Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku.**

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, Wydział Architektury i Wzornictwa,  
pismo z dn. ~~15.06.2012~~ 05.06.2013 r., zlecenie podjęte w związku z decyzją Centralnej  
Komisji Do Spraw Stopni i Tytułów z dnia 05.06.2013 roku.

BCK VII.7.6304/P na podstawie art. 18a ust. 5 ustawy o stopniach naukowych i  
tytułach naukowych oraz w zakresie sztuki z dnia 14.03.2003 roku (Dz. U. z 2003  
roku, nr 65, poz. 595, Dz. U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz. U. z 2011 roku nr 84  
poz. 455) powołującej komisję habilitacyjną do przeprowadzenia  
postępowania habilitacyjnego w dziedzinie sztuk plastycznych i dyscyplinie  
artystycznej: sztuki projektowe dla Pani dr Bogumiły Jóźwickiej

Postępowanie zostało wszczęte przez Centralną Komisję na wniosek Pani dr  
Bogumiły Jóźwickiej dnia 08.04.2013 roku.

Do nadesłanego mi przez Przewodniczącą Rady wskazanej przez  
wnioskodawcę do przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego, zgodnie  
z art. 18a ust. 2 ustawy z dnia 14.03.2003 roku, pisma sygnowanego datą  
17.06.2013 roku, informującego o wyznaczeniu mej osoby przez CK  
recenzentem komisji habilitacyjnej do oceny osiągnięć Pani dr Bogumiły  
Jóźwickiej (art. 16 pkt. 2 ust. 1, 2, 3, ustawy z dnia 14.03.2003 roku) do zlecenia  
została dołączona dokumentacja zgodnie z § 12 pkt. 2 ust 1 - 4,  
Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22.09.2011 roku  
(Dz.U. 204 poz. 1200).

*Wolińska*



## Podstawowe dane o Habilitancie

Pani dr Bogumiła Józwicka urodziła się 1.02.1964 roku w Gdańsku. Z miastem tym związana jest jej edukacja : V Liceum Ogólnokształcące w Gdańsku – Oliwie, a następnie w roku 1982 rozpoczęła studia na kierunku Wzornictwo, na Wydziale Architektury i Wzornictwa ówczesnej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, a obecnej Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Ukończyła je z wynikiem bardzo dobrym uzyskując tytuł magistra sztuki w zakresie wzornictwa przemysłowego dnia 22.12.1987 roku. Promotorem pracy magisterskiej był Prof. Jacek Popek a temat brzmiał: „Transport osób poszkodowanych w warunkach morskich. Składane nosze ewakuacyjne.” Po uzyskaniu dyplomu magisterskiego od roku 1987 Pani Bogumiła Józwicka rozpoczęła pracę w rodzimej Uczelni na stanowisku asystenta stażysty w III Pracowni Projektowania Wzornictw Przemysłowego kierowanej przez Prof. E.Homeę. Następnie w latach 1988 – 1991 pracowała na stanowisku asystenta w II Pracowni Projektowania Wzornictw Przemysłowego pod okiem st. wykł. R.Sznajdera. Od roku 1991 rozpoczęła współpracę z Prof. Markiem Adamczewskim, pełniąc w kierowanej przez niego II Pracowni Projektowania Wzornictwa Przemysłowego funkcje : 1991-1995 asystent, 1995 – 1998 wykładowca. W roku 1998 uzyskała kwalifikacje I stopnia nadane przez Radę Wydziału Architektury i Wzornictwa ASP w Gdańsku, na podstawie przedłożonej pracy pt. „Stanowisko pracy ucznia. Wybrane aspekty kształtowania strefy pracy.” Promotorem był Prof. Edmund Homa, a recenzentami : Krystyna Brandowska prof.ASP i ad.II st. Czesława Frejlich. Od roku 1998 do chwili obecnej Pani Bogumiła Józwicka pełni funkcję adiunkta w Pracowni kierowanej przez Prof. Marka Adamczewskiego, która w 2001 roku zmieniła nazwę na Pracownia Projektowania Produktu. Pani Józwicka w latach 1988 – 1989 podnosiła swoje kwalifikacje uzyskując uzupełniające wykształcenie pedagogiczne w Studium doskonalenia dydaktyczno – pedagogicznego nauczycieli akademickich Akademii Muzycznej im. Stanisława Moniuszki w Gdańsku.

Postawę twórczą projektanta kształtują pierwsze doświadczenia zawodowe. Pani Bogumiła Józwicka miała to szczęście, że na starcie zawodowego życia znalazła się w doświadczonym zespole profesjonalistów, którzy oprócz posiadania projektowego dorobku byli pedagogami na wydziale projektowym ASP. Miało to, jak uważam, duże znaczenie dla rozwoju osobowości twórczej młodej osoby. Dydaktyka mocno rozwija umiejętność analitycznego myślenia, tak ważnego przy opracowywaniu koncepcji projektowych. Także istotna w pracy ze studentami konieczność werbalizacji przemyśleń ćwiczy komunikatywność zarówno pomiędzy członkami zespołu projektowego jak i potencjalnymi inwestorami. Duże znaczenie miał też

zakres opracowywanych tematów, dotknięcie „trudnego” projektowania tzw. *hard designu* było niejako „rzuceniem na głęboką wodę”. Dla świeżo upieczonego absolwenta nie można wymarzyć sobie lepszych okoliczności pozyskiwania zawodowych szlifów. Ważna jest oczywiście osobowość i predyspozycje osoby, ale i na tej płaszczyźnie Pani Bogumiła Józwicka wpasowywała się dobrze w zespół projektowy. Doświadczenie to przełożyło się na umiejętność samodzielnego opracowywania mniejszych zakresowo projektów. Warto podkreślić, że były to wciąż projekty skomplikowane technicznie, wymagające specjalistycznej wiedzy. I tu dostrzegam istotę i specyfikę profilu zawodowego Habilitantki.

Jestem przekonana, że postawa projektowa i wybór określonych tematów wynika z mentalnościowych predyspozycji i umiejętności. W swoim autoreferacie Habilitantka stawia się w zadeklarowanej opozycji do projektowania emocjonalnego, na styku sztuki. Uzasadnienie swych projektów przez Panią dr Bogumiłę Józwicką jest szczególnie ineresujące w perspektywie socjologicznej, gdyż jak to trafnie ujmuje prof. Marek Krajewski „Zapis jednostkowej świadomości jest zawsze odzwierciedleniem wymiaru makrospołecznego, ukazującego logikę funkcjonowania porządku społecznego, promowane przez niego wartości czy mechanizmy różnicujące jego strukturę.”

### **Ocena wskazanego dzieła projektowego**

Rodzina obudów centrali telefonicznych jest tym rodzajem zaprojektowanych przedmiotów, które funkcjonują w życiu człowieka w sposób nie do końca uświadomiony. To nie są medialne gwiazdy, pojawiające się w popularnych magazynach, opisujących najnowsze trendy w designie, gdzie projektanci wymieniani z nazwiska przedstawiają swoje spektakularnie efektowne projekty a nowa forma przedmiotu ma budzić w potencjalnym użytkowniku chęć posiadania. Obudowy telefoniczne to są aktorzy drugiego planu, statyści, którzy niby tylko dopełniają tło, ale bez ich udziału film byłby kiepski....

Istotą pracy projektanta jest projektowanie rzeczywistości materialnej. Przeciętny użytkownik nie zdaje sobie sprawy, że wygodne używanie każdego przedmiotu wynika z dobrego jego zaprojektowania. Najczęściej znaczenie to jest dostrzegane w przykładach negatywnych, kiedy złe rozwiązanie nie zapewnia komfortu użytkowania. A przecież za każdą materialną koncepcją stoi konkretny projektant, który musiał przeanalizować wszystkie aspekty

funkcjonowania przedmiotu, od możliwości wyprodukowania, transportu, montowania do używania i serwisowania. Znajomość zastosowanych zasad dla projektowanego kształtu i rozwiązań formalnych, stanowiących o jakości obudowy znana jest nielicznej grupie osób. Tymczasem w tego rodzaju obiektach zawarta jest pełna świadomość społecznych konsekwencji projektowania. Przyzwyczajenie konsumentów do odpowiednio wysokich wymagań użytkowych kształtuje wrażliwość, nie tylko estetyczną czy ergonomiczną, ale i funkcjonalną. Nadaje to dodatkowej wartości profesji projektanta form przemysłowych i sytuuje go w kategorii zawodów opartych na konkretnej wiedzy i umiejętnościach, a nie tylko intuicyjnym kreowaniu kształtu. Służy to poszerzaniu kulturowej konieczności funkcjonowania projektantów w każdej dziedzinie życia. Jest to ważny aspekt rozważań na temat designu. Jeśli przyjąć rozumienie Designu wg Judy Attfielda, które identyfikuje go jako jeden z wymiarów kultury materialnej stanowiący dopełnienie „totalności świata rzeczy”, to wskazane przez habilitantkę własne realizacje są przedmiotami, które kształtują rzeczywistość społeczną i autorka rozumie i respektuje ich znaczenie w tworzeniu wysokiej jakości życia .

Obudowy centrali telefonicznych są efektem współpracy z prywatną firmą DIGITEX, specjalizującą się w projektowaniu i produkcji urządzeń mikroprocesorowych. W latach 90-tych XX w. wśród polskich firm zaczęła się popularyzować świadomość konieczności współpracy z projektantami form przemysłowych. Zadanie, postawione przed Panią Bogumiłą Józwicką zostało zapewne sformułowane jako podniesienie funkcjonalności i atrakcyjności wizualnej przedmiotu. Projektantka zabrała się do pracy z właściwą sobie sumiennością, a przede wszystkim umiejętnie przeanalizowała szerokie spektrum użytkowania tego sprzętu. W efekcie czego zaprojektowana przez nią forma była optycznie lekka, funkcjonalna i, na czym zależało zlecniodawcy, eksponowała logo producenta. Wprowadzone zostały m.in. zmiany: zastosowanie LED i wyeliminowanie otworów wentylacyjnych, które wykluczyło dostawanie się kurzu do wewnątrz. Z uwagi na zmianę technologii produkcji z kształtowania blachy na tworzywowy wtrysk możliwe było lekkie zaoblenie formy, nawiązujące do modnego wówczas trendu stosowania kształtów obłych. Jednak jak pisze autorka najistotniejsze dla projektu były :  
*„..... decyzje funkcjonalne : gniazdo, bezpiecznik i rzadko używany włącznik zostały przysłonięte dolną krawędzią wieka, które zostało podcięte w miejscach zamontowania elementów funkcyjnych, co umożliwiło zwiększenie funkcjonalności obudowy w przyszłości poprzez zamontowanie dodatkowych gniazd. Obudowa została zdystansowana od ściany kilkumilimetroowymi stopkami, co zmniejszyło jej zabrudzenie wskutek osadzania się ogrzanego kurzu. Stopki zostały wyposażone w otwory montażowe. Funkcje wentylacyjne*

*przejęty szczeliny pomiędzy wiekiem a dnem obudowy. Poszerzenie wieka na boki nie tylko zbudowało odpowiednie proporcje, przede wszystkim umożliwiło wykonanie zatrzasku, przez co wyeliminowane zostały śruby, skręcające obie części obudowy, znacząco wpływając na komfort pracy serwisanta. Zarówno wieko jak i dno, zostały wyposażone w kominki – ułatwiające montaż podzespołów i jednocześnie je pozycjonujące, a także dystansujące ogrzewające się elementy od obudowy – oraz w dodatkowe otwory umożliwiające wprowadzenie pasków mocujących. Kominki i ściany oddzielające strefę wysokiego napięcia były integralną częścią obudowy wykonaną podczas wtrysku. Kolejną zmianą było nie zamknięcie otworu na przyłącza w dnie obudowy, przez co można było wymieniać podzespoły bez konieczności zdejmowania urządzenia ze ściany."*

Wszystkie dostrzeżone i wprowadzone przez Habilitantkę zmiany są słuszne i znacząco wpływają na jakość funkcjonowania i wyglądu tego typu sprzętu. Opis ten wskazuje też, z jak wieloma aspektami projektowymi musiała Projektantka się zmierzyć opracowując każdą obudowę centrali telefonicznej. Ukoronowaniem jej wysiłku była Nagroda Główna Targów KOMTEL w 1997 roku. W kolejnych projektach obudów centrali telefonicznych Autorka uwzględniła zmianę gabarytów podzespołów i w równie profesjonalnym ujęciu zaproponowała nowe, ulepszone rozwiązania funkcjonalno – użytkowe. Nie wszystkie jednak zostały wdrożone, gdyż dynamicznie zmieniająca się sytuacja w branży elektronicznej nie pozwoliła na kontynuację produkcyjną. Koncepcje te jednak zachowują swą wartość a Pani Bogumiła Józwicka swoimi projektami udowodniła, że współpraca z profesjonalnym projektantem przyczynia się do podnoszenia jakości i efektywności a także efektywności produktu i jest po prostu z ekonomicznego punktu widzenia jak najbardziej opłacalna. Skumulowanie takich działań może przyczynić się do zmian w myśleniu wielu polskich producentów, co z kolei powinno przelożyć się na poprawę sytuacji rynkowej krajowych producentów różnorodnych branż. Wiąże się to także z postrzeganiem zawodu projektanta jako profesjonalisty ze specjalistyczną wiedzą, a nie jako plastyka od „ładnego” kształtu.

### **Ocena pozostałych dzieł projektowych**

Po zapoznaniu się z dorobkiem twórczym Pani Bogumiły Józwickiej muszę stwierdzić, że jest on imponująco obszerny, nawet uwzględniając fakt, że część realizacji powstała w wyniku pracy zespołowej. Tematyka podejmowanych prac jest zróżnicowana : w dużym stopniu dotyczy

projektowania pojazdów szynowych i całego ich wyposażenia. Jest też parę przykładów realizacji projektowych w zakresie architektury wnętrz, galanterii architektonicznej jak i niezwykle istotne dla omawianego tu dorobku : obudowy centrali telefonicznych. Sporym zbiorem są też projekty osprzetu elektroinstalacyjnego. Moją uwagę i uznanie przyciągnął projekt wózka na worki dla firmy Sanipor z Gdyni. Obiekt ten przeznaczony jest do sali obsługi klienta , a służy łatwemu odliczaniu i zwijaniu worków do śmieci sprzedawanych na sztuki. Realizacja ta jest niezwykle pożyteczna społecznie, a jednocześnie dobrze rozwiązana formalnie. Charakteryzuje się zwartą, prostą formą. Możliwość wygodnego przemieszczania zapewniają opasające całość uchwyty. Jest harmonijna pod względem proporcji i jednocześnie intryguje detalem koniecznym ze względu na funkcję.

Nieprzypadkowo na pierwszym miejscu wymieniłam projekty wagonów i pojazdów szynowych. Są to prace nieczęsto przypadające polskim projektantom w udziale. Nawet wielkopolski Solaris korzysta z usług niemieckich projektantów, jakby nie dowierzając możliwościom rodzimych. Projekty zespołu gdańskich projektantów, w skład którego wchodziła Pani Bogumiła Jóźwicka, są bardzo dobre. Ineresująco zaprojektowana została bryła autobusu szynowego, jak i poszczególne wnętrza wraz z wyposażającymi je elementami. Kształt sylwetki pojazdu jest nowoczesny, a w czasie jego powstania (przełom wieków) mógł być postrzegany jako futurystyczny. Konieczność zmaksymalizowania funkcjonalności na ograniczonej przestrzeni zaowocowała doskonale przemyślanymi rozwiązaniami na wysokim poziomie. Niezwykle trudne musiało być zindywidualizowanie wnętrz poszczególnych pojazdów z uwagi na nieco inne funkcje i różnych odbiorców. Autobus szynowy Partner jest nowoczesnym, przestronnym wnętrzem z siedziskami, zaakcentowanymi mocnym kolorem. Komunikacja wydaje się być wygodna i dostosowana do zróżnicowanego czasu korzystania z pojazdu. Zgoła inny charakter, co jest konsekwencją odmiennej funkcji, ale nie stanowi to priorytetu , ma wagon restauracyjny InterCity. Elegancja oraz solidność siedzisk i stołów budzi zaufanie nie tylko do wnętrza, ale i do serwowanych w nim potraw. Pełniący tę samą rolę wagon restauracyjny 930 Ar jest zupełnie inaczej rozwiązany pod względem formalnym. Jego jasne, przestronne wnętrze ze zróżnicowanymi pod względem rozmiaru stanowiskami konsumpcyjnymi kojarzy się z higienicznym serwowaniem i spożywaniem posiłków. Godny podkreślenia jest fakt, że nawet w tak zdefiniowanej przestrzeni projektanci zadbali o stworzenie przestron, separujących poszczególne stoliki i zapewniających nieco intymności. Dodatkowo, pełnią one rolę uchwytów, ułatwiających bezkolizyjne przemieszczanie się w jadącym pociągu.

Jeszcze inny w odbiorze jest wagon Salonka, który z założenia miał być jeżdżącą rezydencją. I to się udało. Dostojny charakter wnętrza podkreślają zastosowane materiały: ciemne drewno, żakardowa tapicerka krzesel i pikowane skórzane obicie sofy. Salon w pojeździe inspekcyjnym jest z kolei zabudowany dużym, owalnym stołem i solidnymi siedziskami, których oficjalny charakter został złagodzony jasnym kolorem, nasuwającym pozytywne konotacje z funkcją mu przeznaczoną. We wszystkich realizacjach widać ogromną dbałość projektową o funkcjonalność przestrzeni oraz dopracowanie detali wnętrza, które decydują o jego walorach estetycznych.

### **Ocena osiągnięć dydaktycznych**

Pani Bogumiła Józwicka związana jest z macierzystą uczelnią od roku 1987, pracując kolejno na stanowiskach : stażysty, asystenta, wykładowcy i adiunkta. Realizowany przez Habilitantkę program jest efektem wspólnej pracy z prof. Markiem Adamczewskim. Ona sama zwraca uwagę na dobrą relację zawodową ze swoim Profesorem, opierającą się na wzajemnym zrozumieniu i uzupełnianiu się w postawie dydaktycznej. Metodyka ich pracy dotyczy zagadnień projektowych, przygotowujących studentów do samodzielnej pracy w zawodzie designera. Nie są to raczej ćwiczenia, preferujące nastawienie na wyrażanie ekspresji projektowej, czy dotykane styku sztuki i designu. Poruszane tematy to np.: „Sanki”, „ Pamiątka z Gdańska”, „ Robot kuchenny”, „Jachtowe okucie meblowe” czy „ Sensowne Opakowanie”. Taki przekrój tematyczny świadczy o znajomości różnorodnych technologii , jak i zaangażowaniu w rzetelne przygotowanie studentów do przyszłej pracy. Nieco inne są ćwiczenia klauzurowe , które z założenia skupiają się na kreacji, wywołanej hasłami jak np.: „włączony-wyłączony”, „rzecz do mycia” czy ”designerska pisanka”. Wszystkie tematy są dobrze skonstruowane pod względem podawczym : każą zwracać uwagę na analizę stanu istniejącego, opisu cech przedmiotów ocenianych jako innowacyjne i dopiero wówczas zaczyna się opracowywanie własnej koncepcji. Szkoda tylko, że habilitantka nie podaje dat przy prezentacji poszczególnych prac studenckich. Pozwoliłoby to na prześledzenie ewolucji tematycznej – stylistycznej wśród młodych i podatnych na różnorakie wpływy zewnętrzne ludzi.

Częstą praktyką w Pracowni jest realizacja tematów konkursowych, w których studenci biorą udział. Prowadzący mogą się poszczycić kilkoma nagrodami i wyróżnieniami, które otrzymali ich podopieczni w konkursach dla studentów jak np.: Emanuela Reder –firma Deante, Aldona Pac – firma Gerlach, Anna Król – Huty Szkła Krosno.

Godne pochwały jest dzielenie się ze studentami nie tylko swoim doświadczeniem, zdobytym w pracy zawodowej, ale i wykorzystaniem własnej pracy teoretycznej. W trakcie dydaktyki Pani Bogumiła Józwicka odnosi się do materiałów, pochodzących z pracy kwalifikacyjnej I stopnia, dotyczącej projektowych aspektów miejsca pracy, a w szczególności uwarunkowań długotrwałej pozycji siedzącej. Sięga też do opracowań dotyczących zmysłów i percepcji.

Zaprezentowany przez Habilitantkę dorobek dydaktyczny to obszerny zbiór, stanowiący przekrój ważnych i aktualnych współcześnie tematów, które są prowadzone dobrze i w odpowiedni sposób przygotowują studentów do samodzielnej pracy zawodowej.

### **Ocena osiągnięć twórczych i naukowych**

Oprócz omówionego powyżej dorobku twórczego i dydaktycznego chciałabym zwrócić uwagę na wagę osiągnięć twórczych Pani Bogumiły Józwickiej wyrażającą się w przyznaniu habilitantce, jako współautorce czterech świadectw autorskich o dokonaniu wynalazku i dziesięciu świadectw autorskich o dokonaniu wzoru zdobniczego. Jest to niepodważalne poświadczenie wartości pracy projektanta, zarówno w jego indywidualnej karierze zawodowej, jak i przyczynieniu się do podniesienia pozycji Wydziału Projektowego w kategoryzacji Uczelni. Myślę, że ma to również znaczenie w umacnianiu prestiżu naszego zawodu, wskazującego na jego aspekt innowacyjności, nie tylko w aspekcie formy, ale także konstrukcji i związanej z nią technologii.

Habilitantka wymienia też w dokumentacji swoje cztery publikacje o wzornictwie i sześć wystąpień, zarówno dla studentów, jak i na sympozjach.

### **Ocena innych osiągnięć - aktywność na rzecz Uczelni**

Po zapoznaniu się z CV Pani Bogumiły Józwickiej jestem pełna uznania dla Jej aktywności na forum Uczelni. Bywała współorganizatorem wystaw studenckich, odbywających się na gdańskim Wydziale oraz w innych miastach. Bierze udział w wielu komisjach i zespołach, zajmujących się ogólnie rzecz ujmując organizacją i jakością kształcenia na kierunku Wzornictwo. Oprócz tego jest członkiem uczelnianej komisji do spraw

socjalnych i przewodniczącą komisji dyscyplinarnej ds. studentów. Przez cztery lata pełniła funkcję prodziekana. Jej zaangażowanie było nagradzane parokrotnie nagrodami rektorskimi.

Na zewnątrz reprezentuje Uczelnię w Przemysłowym Kłastrze „KlimaPomerania”. Jest członkiem-założycielem takich znaczących przedsięwzięć jak : Konsorcjum Designu w Łodzi, Pomorskie Centrum Technologiczne i Centrum Transferu Technologii w Gdańsku.

### **Konkluzja**

Po uważnym przeanalizowaniu przedstawionej mi dokumentacji, prezentującej opis kształcenia, doskonalenia własnej wiedzy i zaprezentowania umiejętności w zakresie projektowania ( zarówno indywidualnego, jak i pracy w zespole projektowym ) stwierdzam, iż Pani dr Bogumiła Józwicka jest twórcą wszechstronnie przygotowanym do profesjonalnej pracy projektowej i dydaktycznej, a Jej osiągnięcia twórcze i dydaktyczne stanowią poważny wkład w rozwój dyscypliny artystycznej : sztuki projektowej. Przekłada się to pozytywnie na sferę nauki, dydaktyki i kształtowania świadomości estetycznej polskiego społeczeństwa. Dorobek Habilitantki, opierający się na współpracy z rodzimymi producentami oceniam wysoko w aspekcie podnoszenia wartości naszej produkcji przemysłowej i rozwoju gospodarki.

Niniejszym stwierdzam, że osiągnięcia twórcze, projektowe i dydaktyczne Pani dr Bogumili Józwickiej w pełni spełniają wymagania art. 16 ustawy z dnia 14.03.2003 roku (Dz.U. z 2003 roku, nr 65, poz. 595, Dz.U. z 2005 roku nr 164, poz. 1365, Dz.U. z 2011 roku nr 84 poz. 455). **Popieram wniosek o nadanie dr Bogumile Józwickiej stopnia doktora habilitowanego w dyscyplinie sztuki projektowej, w dziedzinie sztuk plastycznych.**



dr hab. Marzena Wolińska prof. UAP